

## Queerowy life writing a dyspozycje krytyczne

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

Pamiętnikarstwo konkursowe przechodzi nieoczekiwany renesans. Po konkursie na zapiski mieszkańców i mieszkanki wsi zatytułowanym *Sto lat mojego gospodarstwa* (2018) i *Pamiętnikach bezrobotnych* (2018) w 2020 roku rozpisano – niemal równoległe – konkursy poświęcone pamiętnikom o doświadczeniach czasu pandemii wirusa SARS-CoV-2 (*Pamiętniki pandemii*, 2020) oraz autorstwa osób LGBTQ+ (*Cała siła, którą czerpię na życie. Świadczenia, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+ w Polsce*, 2022). Zainteresowanie, jakie wzbudziły dwie ostatnie inicjatywy, pozwala pokusić się o tezę, że pomimo nadmiarowej obecności i powszechnej wymiany informacji w przestrzeni cyfrowej strasznieśmy siebie wzajemnie ciekawi. Może to właśnie jeden ze skuteczniejszych scenariuszy na stopniowe rozszczelnianie struktur późnego kapitalizmu – dywersja intymnością, wypowiedanie własnego i ciekawość cudzego doświadczenia. Sytuacja ulega jednak znacznemu skomplikowaniu, kiedy czyjeś jednostkowe przeżycia stają się reprezentacją, zostają wprzęgnięte w ramy konwencji i długie trwanie pewnej tradycji. Nawet jeśli jest to opowieść o charakterze sprzeciwu wobec systemowej transfobii i homofobii, zasługujących jedynie na potępienie i niepodlegających etycznej relatywizacji, przeniesienie jej w obszar tekstu uruchamia szereg kłopotliwych kwantyfikatorów. Niniejszy artykuł stanowi próbę zmierzenia się z choć kilkoma pytaniami, jakie przed badaczką pamiętnikarstwa konkursowego stawia wybór *Cała siła, jaką czerpię na życie*. Perspektywa indywidualna wymaga w tym przypadku jednak dalszego usytuowania: pisać będzie cisplciowa, heteroseksualna kobieta, sojuszniczka.

Jakim językiem pisać i oceniać świadczenia dotyczące aktualnej, wzmacnianej i reprodukowanej każdego dnia przez dyskurs publiczny przemocy? Trudno mi o emocjonalny dystans wobec opublikowanych w *Calej sile...* zapisków, którego obecność zdaje się jednym z koniecznych elementów wiarygodnej postawy badawczej. Opisywana przez osoby autorskie krzywda nie zasługuje na żadne usprawiedliwienia; osoba czytająca, która nie identyfikuje się jako część społeczności LGBTQ+, zostaje zaś skonfrontowana

z przywilejem internalizowanej przez nią „normy”. Z pomocą przyszła mi jednak norweska literaturoznawczyni Astrid Rasch, która w swoich pracach podejmuje się analizy zapisków pamiętnikarskich osób pochodzących z byłych kolonii brytyjskich. Jej osobista perspektywa badania świadectw osób doświadczonych traumą przekonała mnie do wyeksponowania własnego usytuowania jako autorki niniejszego tekstu. Rasch postuluje wprowadzenie do analizy tekstów *life writingowych* opowiadających o marginalizacji i prześladowaniu modelu „niespokojnej lektury” (*anxious reading*) [84], w której procesie dopiero wskazanie niebezpiecznych miejsc własnej „wybiórczej empatii” czy krytycznego oporu umożliwia uczciwą relację z polityką tekstu. Zdaniem Rasch praktyka „niespokojnej lektury” wzmacnia nie tylko rzetelną perspektywę analityczną względem samej literatury auto/biograficznej, ale umożliwia także czujniejsze dekonstruowanie okalających tekst strategii i hierarchii władzy. Obralam zatem strategię tropienia i osławiania niepokoju.

### Impuls

Rozpisany w czerwcu 2020 roku przez Pracownię Badań nad Historią i Tożsamościami LGBT+ UW oraz Fundację im. Heinricha Bölla konkurs zbiegł się czasowo z trwaniem otwarcie homofobicznej i transfobicznej kampanii prezydenckiej oraz ze stanowiącymi reakcją na publiczne „organizowanie wrogości” [Bednarek et al. 10] wobec środowisk LGBTQ+ protestami. Jak stwierdzają we wstępie do antologii nadesłanych pamiętników Łukasz Mikołajewski i Piotr Laskowski, dla wielu osób wydarzenia te stanowiły bezpośredni impuls do wzięcia udziału w konkursie [12] – podejmowano się wypowiedzi stanowiącej wyraz sprzeciwu czy gestu sojuszniczego. We wstępie przeczytać możemy także o inspiracjach, które z początków historii polskiego piśmiennictwa konkursowego czerpali\_ły organizatorzy i organizatorki. Wymienione zostają międzywojenne konkursy na pamiętniki chłopów, emigrantów oraz bezrobotnych organizowane przez Instytut Gospodarstwa Społecznego pod przewodnictwem Ludwika Krzywickiego oraz konkurs na pamiętniki młodzieży wiejskiej organizowany przez Żydowski Instytut Naukowy (JIWO). I chociaż tradycja pamiętnikarstwa konkursowego rozwinęła się na dobre dopiero w PRL-u (szacuje się, że do połowy lat 90. zorganizowano nawet 1500 konkursów [Rodak 10], a archiwa Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa składały się z ok. 900 tys. rękopisów i maszynopisów [Gluza]), warto zwrócić uwagę na symboliczne podobieństwa pomiędzy inicjatywami z lat 20. i 30. oraz konkursem na pamiętniki osób LGBTQ+ z roku 2020. Co umożliwia, w czym zaś przeszkadza tradycyjna poetyka konkursowa?

### Miejsce w tradycji

Po pierwsze: impuls „wielkiej” historii. Nadsyłane pamiętniki często można określić mianem wypowiedzi doraźnych, tekstów-świadectw reagujących na bieżące i znaczące wydarzenia socjopolityczne. W przypadku konkursów dla młodzieży żydowskiej była to rosnąca w siłę antysemicka propaganda, tło dla konkursów IGS-u stanowiły skutki ekonomiczne i społeczne wielkiego kryzysu; pamiętniki zawarte w omawianym zbiorze spisane zostały zaś między innymi pod wpływem wydarzeń związanych z populistycznym wytwarzaniem niechęci wobec środowisk LGBTQ+ i zarządzaniem nią czy dla wyrażenia doświadczeń związanych z pandemią i odosobnieniem. Po drugie: działanie

na rzecz sprawczości i widzialności społeczności marginalizowanych, doświadczających wykluczenia. Wymienione konkursy cechuje silne poczucie solidarności wewnątrz reprezentowanej wspólnoty (klasowej, wyznaniowej, nieheteronormatywnej, niecisplciowej), przebywającej dotąd albo na marginesie dyskursu publicznego, albo zdanej na fałszywą narrację o niej samej, kreowaną przez dysponentów kultury prawomocnej (dominującej). Spisanie i nadesłanie pamiętnika na konkurs poświęcony danej społeczności staje się bowiem próbą wypowiedzi także w imię kolektywnego dobra, pewnym rodzajem piśmienniczego aktywizmu. Partycypacja w podobnej inicjatywie może stać się szansą na ukazanie faktycznej specyfiki oraz charakteru wspólnoty, która musiała dotychczas mierzyć się z (zarządzanymi przez dyskurs centralny) powszechnymi uprzedzeniami. Po trzecie: ich przełomowy charakter. Zarówno ówczesne konkursy adresowane do społeczności chłopskiej, robotniczej, żydowskiej, jak i omawiana – ogłoszona niemal sto lat później – inicjatywa poświęcona zapiskom społeczności osób LGBTQ+ stanowią przykład przedsięwzięć pionierskich, stwarzających dla wielu osób z danej grupy pierwszą przestrzeń do opowiedzenia skrywanych dotąd historii. Polskie pamiętnikarstwo konkursowe już od pierwszych inicjatyw – czyli od działań Floriana Znanieckiego u progu XX wieku, poprzez wspierające państwową propagandę konkursy z pierwszych dekad PRL-u, aż po pamiętniki czasu transformacji – stanowiło źródło wiedzy o doświadczeniach jednostek, których przeżycia oficjalna historia systemowo pomijała, umniejszała lub uważała za niebezpieczne, o zbyt wywrotowym potencjale<sup>1</sup>.

### Status opowieści

Zorganizowanie otwartego konkursu na zapiski osób LGBTQ+ w kraju, który kolejny rok z rzędu zostaje uznany za najbardziej homofobiczny i transfobiczny w Europie [ILGA Europe], jest działaniem w oczywisty sposób politycznym i subwersywnym. Wykorzystana przez organizatorów konwencja pamiętnikarska umożliwia nie tylko ulokowanie projektu w szerszym kontekście historycznym, na tle tradycji występującej w imieniu głosów dotąd niewysłuchanych, ale także uruchomienie specyficznych dla diarystyki napięć pomiędzy piszącymi a opisywaną rzeczywistością. Pamiętnik, jeden z głównych modeli praktyki *life writingowej*<sup>2</sup>, w którym dokonuje się próba samopoznania i zdefiniowania tożsamości tworzącej, na równi z podmiotką/narratorem stawia determinujące jej/jego opowieść otoczenie [*Reading Autobiography* 198]. Intymna praca retrospektywna, immanentnie obecna w geście oraz postawie auto/biograficznej, realizuje się w pełni dopiero na tle szerszej zarysowanego kontekstu historycznego i społecznego. Połączenie obu tych płaszczyzn wytwarza nowy rodzaj podmiotowości: tożsamość i świadomość będące efektem autobiograficznego sięgania w głąb siebie,

1 Dlatego tak ważne jest – jeśli dostęp do nich jest możliwy – weryfikowanie i porównywanie treści pamiętników publikowanych w PRL-owskich monografiach konkursowych, niezwykle często przepuszczanych przez radykalną cenzurę i korektę ideową, z oryginalnymi rękopisami osób autorskich.

2 Terminem *life writing* (formy zapisów życia) posługują się w rozumieniu m.in. Sidonie Smith oraz Julie Watson, czyli w charakterze gatunku-parasola, w skład którego wchodzi teksty o cechach narracji autobiograficznej, oparte na przeżyciach i przemyśleniach osoby piszącej; pamiętniki, memuary, listy, dzienniki, powieści biograficzne.

porządkowania oraz snucia opowieści [Smith 18]. Zgodnie z klasyczną koncepcją „paktu autobiograficznego” [Lejeune] ślad obecności i tożsamości autorskiej wzmacniany jest poprzez nieuchronne nawiązanie relacji komunikacyjnej pomiędzy osobą czytającą i piszącą – zaakceptowanie konwencji oraz uznanie (choćby pozornej) autentyczności czyjegoś świadectwa. Autor-bohater-narrator wyznacza ramy oraz zasady „przestrzeni autobiograficznej”, którą sankcjonuje zaangażowanie czytelnika\_czki w wykreowaną „prawdę” tekstu. W pamiętniku numer 56<sup>3</sup> czytamy: „Od czego by tu zacząć? Mam dziwny defekt. Trudno mi umiejscowić wspomnienia w czasie. Przeplatają się i gubią. Kiedy dzieli je wiele lat, wiem, że to wspomnienie powinno być bliżej, a to dalej. To pierwszy raz, kiedy próbuję je poukładać tak szczegółowo...” [Bednarek et al. 534].

Tam, gdzie jednostkowa narracja auto/biograficzna przekierowuje perspektywę w stronę wspólnotowego wymiaru doświadczenia, tradycyjne podziały na formy piśmiennicze upatrywałyby cech charakterystycznych dla pamiętnikarstwa. Jak jednak stwierdzała Nancy K. Miller, pamiętnikarstwo jest paradoksalnie praktyką w duchu prawdziwie postmodernistyczną, ponieważ nieustannie rozważa i podaje w wątpliwość „granice pomiędzy tym, co prywatne i publiczne, pomiędzy podmiotem i przedmiotem”<sup>4</sup> opowieści [43]. Inny status mają bowiem zapiski umieszczone w tomie *Cala sila, jaką czerpię na życie* (w zbiorze opublikowano 79 ze 184 nadesłanych prac, wszystkie przechowywane są w Gabinetie Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego) i rozpatrywane jako zbiór korespondujących ze sobą, wzajemnie się oświeclających świadectw wspólnoty o silnym poczuciu tożsamości zbiorowej i współprzynależności; inny pamiętnik wyjęty ze zbioru i analizowany jako przykład narracji osobistej; jeszcze inny zaś mający jawne ambicje literackie tekst Patryka Pufelskiego, który opublikowano w formie samodzielnej książki zatytułowanej *Pawilon małych ssaków*. Dlatego też w przypadku omawianych tekstów operatywna może okazać się koncepcja relacyjnej narracji autobiograficznej, mówiąca o splataniu się języków jednostkowej i wspólnotowej identyfikacji, w której podmiot\_ka nigdy nie istnieje w sposób stały i autonomiczny – podlega nieustannym przemianom [“New Genres” 15]. W czasie każdorazowego spotkania z czytającymi, przedstawionymi w opowieści (wspólnota, społeczeństwo) czy też opowieść tę przekazującymi (redaktorzy\_rki, badacze\_ki, aktywiści\_tki) wytwarza się nowa sieć relacji i wzajemnych wpływów. Dowolna praca na tak skonstruowanym materiale będzie zatem efektem jego performatywnej natury [14].

3 Zdecydowałam się na posługiwanie numerami opublikowanych pamiętników oraz nieużywanie pseudonimów czy też innych danych osobowych osób pamiętnikarskich w tekście głównym, ponieważ uważam, że naruszenie integralnej struktury większości omawianych pamiętników mogłoby prowadzić do szeregu lekturowych i interpretatorskich przesunięć w ich pierwotnej strukturze, a w dalszej konsekwencji – możliwego trywializowania czy banalizowania poruszanych w nich tematów dotyczących traumy i przemocy. Osoby, które nadesłały swoje świadectwa na konkurs, powinny mieć prawo do kontroli nad używaniem i rozpowszechnianiem ich opowieści poza kontekstem publikacji w wieloautorskiej monografii, na którą wcześniej wyraziły zgodę. Nie poddaję bowiem analizie ich osobistych doświadczeń, wybieram fragmenty reprezentatywne dla podejmowanych strategii piśmienniczych.

4 O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego są tłumaczeniami własnymi autorki tekstu.

### Twoja, moja stawka

Cechą wspólną dla wszystkich opublikowanych tekstów okazuje się stawka – o co się gra i o czym pisze. Pośród postulatów osób autorskich znajdziemy na przykład prawo do życia pozbawionego systemowych przejawów przemocy, prawo do decydowania o własnym ciele i wreszcie – prawo do świętego spokoju. Jak pisał Artur Hellich, w przypadku analizy tekstów auto/biograficznych tworzonych przez członków wspólnoty „o silnie wykształconej tożsamości zbiorowej, podstawowym kryterium oceny zeznań jednostki jest bowiem ich wymiar utylitarny, [...] informacyjno-historyczny (relacja świadka) oraz socjologiczny [...]” [29]. Wywołana przez Hellicha postawa świadka w oczywisty sposób uruchamia skojarzenia z klasyczną triadą autobiograficzną autorstwa Małgorzaty Czermińskiej: świadectwo, wyznanie oraz wyzwanie. Zdaniem badaczki typ wypowiedzi o cechach świadectwa charakteryzuje się przekonaniem autora o istotności (w planie historycznym) opisywanych wydarzeń oraz potrzebie przekazania ich kolejnym pokoleniom [30]. W ekstrawertycznej postawie świadka, którą obierają osoby autorskie pamiętników ze zbioru *Cała siła...*, można by doszukiwać się tonów w pewien sposób moralizatorskich czy dydaktycznych. Ale czy rozpatrywanie w podobnych kategoriach tekstów-konfesji o nietolerancji i cierpieniu jest w ogóle etycznie do obronienia? Czy jeśli stojąca za daną inicjatywą wiedza-władza jest w swoich działaniach transparentna, badaczce wolno rozważać zasadność podjętych przez osoby piszące strategii widzialności i sprzeciwu? Kay Schaffer i Sidonie Smith uznają dyspozycję do opowieści (*storytellingu*) o własnym życiu oraz możliwość wplecenia jednostkowej historii w sformalizowany plan historyczny za jedno z niezbywalnych praw człowieka do samostanowienia i wolności [2]. Zasadność podjęcia opowieści auto/biograficznej nie podlega polemice; w jej efekcie powstaje jednak zakorzeniony w tradycji pamiętnikarskiego aktywizmu na rzecz opisywania doświadczeń mniejszości produkt, którego działanie i obecność w dyskursie wymagałyby czujnego na potencjalne nadużycia komentarza. Dlatego silnie rezonują ze mną rozpoznania Rasch dotyczące badań nad pamiętnikami osób doświadczających traumy i przemocy, która pisze: „W pewnym sensie jako badacze znajdujemy się w sytuacji, w której rzetelne wykonywanie naszej pracy – krytyczna lektura tekstu – nagle zdaje się nieetyczne” [88]. Podobna samoświadoma refleksja jest jednak obecna także w niektórych z nadesłanych na omawiany konkurs świadectwach – lęk przed unifikacją doświadczenia, przed zawłaszczeniem cudzych strategii przetrwania. W pamiętniku numer 2 za wyrazem nadziei na użyteczność i wsparcie, które osoba czytająca mogłaby uzyskać z nadesłanej opowieści („Mam nadzieję, że zapiski te okażą się jakkolwiek pomocne [...], może ktoś na przykład się ze mną utożsami, albo pomyśli: »Ojej, miałam tak samo«” [Bednarek et al. 72]), umieszczono bowiem bardzo samoświadomy fragment o kontekstach i czynnikach wpływających na specyfikę doświadczenia autorki:

A tak na poważnie, to proszę pamiętać, że jestem tylko jedną lesbijką. Nie odpowiadam za całą wielogłosową społeczność LGBT. Mam też społeczne przywileje w pewnych kwestiach (na przykład przez wzgląd na to, że jestem biała, cisplciowa, neurotypowa, moje ciało znajduje się raczej w kanonie normatywności i tak dalej), więc na pewne rzeczy mogę nie patrzeć z najszerzej perspektywy [72].

Większości osób pamiętnikarskich przyświeca jednak prymarny cel okazania wsparcia czytającym, którzy mogą szukać w omawianym zbiorze odpowiedzi na własne tożsamościowe poszukiwania. W pamiętniku numer 12 czytamy na przykład: „Postaram się jednak aby po przeczytaniu tego chociaż jednej osobie odpalił się w głowie trybik mówiący »o, a myślałem/am, że jestem z tym sam/a«” [Bednarek et al. 200]. W pamiętniku numer 37 odnajdziemy zaś jasno sformułowaną motywację do podjęcia gestu auto/biograficznego; w tym przypadku autorka zwraca uwagę nie tylko na poczucie wspólnotowej solidarności, ale także na wagę działania na rzecz widzialności w przestrzeni publicznej osób marginalizowanych ze względu na orientację seksualną czy identyfikację płciową – walkę z fałszywą reprezentacją:

Pomysł z wysłaniem pamiętnika do publikacji wydał mi się ciekawy, szczególnie w czasach, kiedy w Polsce mówi się o mniejszościach w obrzydliwych słowach. Nienawiść przybiera na sile, a mam głębokie przekonanie o tym, że to wszystko wynika ze wzajemnego niezrozumienia, a każda osobista historia opowiedziana na głos może pomóc we wzajemnym zrozumieniu i zapobiec temu szaleństwu, do którego niewątpliwie to zmierza [Bednarek et al. 470].

### **(Prze)pisywanie doświadczenia**

W konkursie – prawdopodobnie ze względu na ogłaszanie związanych z nim informacji głównie poprzez media społecznościowe – wzięły udział w znaczącej większości osoby bardzo młode. Na specyfikę ich wypowiedzi często wpływa więc poetyka komunikatów internetowych (postów, komentarzy, czatów). Warto dodać, że na konkurs wpłynęły pamiętniki spisywane w różnych formach – od tradycyjnych rękopisów i plików dokumentu tekstowego po rysunki czy kolaże. W tradycji pisarstwa pamiętnikarskiego znany jest motyw eksponujący samą „scenę pisania” – refleksję nad gestem spisywania i rozczytywania własnych wspomnień. W wielu tekstach ze zbioru *Cala sila...* pojawiają się fragmenty zaczerpnięte z wcześniejszych pamiętników i dzienników, które osoby autorskie spisywały z potrzeby odnalezienia bezpiecznej przestrzeni dla własnych konfesji. Sama materia pamiętnika często okazuje się jedynym miejscem, w którym osoba pisząca może performatywnie wyrażać ten aspekt własnej tożsamości, który spotyka się z brakiem akceptacji ze strony otoczenia. W pamiętniku numer 34 czytamy: „Program, w którym piszę, chce poprawić każdą formę żeńską na męską, jak gdyby wiedział. Z każdym podkreślonym na czerwono słowem waham się. Ostatecznie to żeńskiej używam na co dzień” [Bednarek et al. 458]. Waga spisywania swoich doświadczeń oraz możliwości kreowania suwerennej względem uprzedzeń i fałszywej normatywności podmiotowości jest istotną cechą queerowych zapisków *life writingowych* [Loftus; Minich]. Tekstem, w którym sama czynność pisania zostaje przedstawiona jako swoista praca terapeutyczna, jest pamiętnik numer 8: „Słowo pisane stało się głównym środkiem przekazywania moich myśli innym ludziom, a także ich porządkowania. Papier nie ocenia, nie zadaje pytań [...]. Dziś czuję się jak ktoś, kto być może by nie istniał, gdyby nie wirtualne strony zapisane tekstem dzięki klawiaturze komputera” [Bednarek et al. 126]. Innym istotnym aspektem analizy zapisków, które dla wielu osób piszących zyskują status intymnego wyznania, jest także rozpisywanie konwencji dialogu oraz bezpośrednio angażowanie

w opowieść potencjalnego czytelnika\_czki. Nawiązywanie emocjonalnej relacji z czytającym rozgrywa w swoim tekście między innymi autor pamiętnika numer 16:

Drogi pamiętniku, jesteś tylko zeszytem, małą książeczką, z którą podzielę się swoją historią. Nie będzie to słodka bajeczka, ale nie pojadę też jakimś ciężkim dramatem. Po prostu pogadajmy, jak kumple, tak od serca. W odróżnieniu do fizycznego, namacalnego, ludzkiego odbiorcy, Ty przynajmniej mi nie uciekniesz w połowie zdania [Bednarek et al. 254].

### Poetyka wyboru

Powyższe uwagi odnoszą się jednak do tych cech opublikowanych w zbiorze *Cala siła...* pamiętników, które należy rozpatrywać jako indywidualne akty autobiograficzne – wykreowane z myślą o jednostkowej opowieści, której charakter uzależniony jest od osobowości osoby tworzącej. Omawiany konkurs jest na tle polskiej tradycji pamiętnikarskiej wyjątkowy ze względu na stworzoną przez organizatorów przestrzeń do swobodnej, nieograniczonej wymogami formalnymi, identyfikacji autorskiej. Tradycyjną metryczkę, w której edytorzy monografii pamiętnikarskich z XX wieku umieszczali najczęściej dane o płci, miejscu zamieszkania oraz wykształceniu, zastąpił opis, którego specyfika zależy jedynie od potrzeb i intencji osoby autorskiej. Zabieg ten jeszcze silniej eksponuje indywidualny charakter nadesłanych pamiętników, w szczególności zaś posługujących się bardziej artystycznymi niż ściśle informacyjnymi formami wyrazu. Wydany zbiór jest jednak efektem pracy redakcyjnej – konstrukcją przedstawioną w określonej kolejności, opatrzoną konkretnym wstępem oraz – co najważniejsze – składającą się z pamiętników uznanych przez zespół Pracowni Badań nad Historią i Tożsamościami LGBT+ za zasługujące z jakiegoś powodu na publikację. Rola osób organizujących podobne przedsięwzięcia nie ogranicza się jedynie do kuratorstwa nad ideą projektu czy opieki nad formalnym aspektem działań. Jak bowiem zauważała Katarzyna Taborska, tworzenie monografii zapisków autobiograficznych jest nie tylko pracą nad utrwalaniem i rozpowszechnianiem danych opowieści, ale także „[...] – a w niektórych wypadkach przede wszystkim – sposobem profilowania samych narracji świadków, kreowania wyobrażeń o historii, społecznościach i przestrzeniach geograficznych” [68]. Redaktor\_ka nieuchronnie dokonuje „ustanawiania” czy też „uznawania” statusu opowieści świadka, mając przy tym wpływ na kierowanie jej odbiorem. Dlatego tak interesujący wydaje się umieszczony na pierwszych stronach publikacji przewodnik po tematach poruszanych przez osoby pamiętnikarskie, w którym takim hasłem, jak molestowanie seksualne, próba samobójcza, coming out czy katolicyzm, przyporządkowane zostały numery stron, na których odnajdziemy ów wątek. I chociaż w podobny sposób sklasyfikowano także hasła niezwiązane z przemocą czy traumą, decyzja redaktorek i redaktorów temu, aby tak schematycznie wyeksponować dane wymiary opisywanego doświadczenia, wydaje mi się zastanawiająca. Analizując redaktorskie strategie towarzyszące wyborom zapisków *life writingowych*, Schaffer i Smith zwracały uwagę na niebezpieczeństwo ograniczenia doświadczeń ofiar przemocy jedynie do opisywanej przez nie przeszłości, co w przypadku świadectw intencjonalnie zebranych właśnie ze względu na marginalizowaną pozycję ich twórców może prowadzić nawet do ich wtórnej wiktyimizacji [45].

Osób pamiętnikarskich nie łączy przecież wyłącznie wspólne doświadczenie krzywdy czy traumy – w wielu przypadkach same wskazują na potrzebę uniezależnienia swojej tożsamości od doświadczeń związanych z orientacją seksualną czy tożsamością płciową. Absolutnie nie uważam jednak, żeby działania redaktorek\_ów temu można było posądzić o szkodliwą czy nieczulą na niuanse ingerencję; postulowany przez Rasch model „niespokojnej lektury” wymaga ode mnie jednak badawczej czujności na wszelkie przejawy wyciszania suwerennego głosu świadków\_in. Ze względu na tak istotną rolę osób redagujących zbiór w nadawaniu mu ideowej ramy oraz specyficznej hierarchii odczytań uznaję je/ich – idąc za propozycją Taborskiej – jako „współautorów\_ki w tle” *Calej siły...*

### Zamiast zakończenia

Chciałabym, żeby zbiór *Cala siła, jaką czerpię na życie* znalazł się w każdej gminnej, miejskiej i szkolnej bibliotece. Chciałabym, żeby stał się inspiracją dla kolejnych podobnych przedsięwzięć pamiętnikarskich. Chciałabym w końcu, żeby osoby autorskie, które podzieliły się z czytającymi swoimi świadectwami, miały po prostu dobre i pełne miłości życie. Na razie miałam jednak okazję oglądać, jak zareagowała publiczność zgromadzona latem 2022 roku w TR Warszawa, kiedy Maria Maj czytała ze sceny fragmenty *Calej siły...* (*Tom na wsi*, reż. Wojtek Rodak). A była to zdecydowanie najmocniejsza i najważniejsza scena spektaklu. Tytułowa siła tego zbioru ma bowiem co najmniej dwa wymiary; z jednej strony bezpardonowo obnaża charakter systemowej przemocy, której doświadczały i doświadczają w Polsce osoby przynależące do środowiska LGBTQ+, z drugiej zaś stwarza przestrzeń dla wsparcia, bliskości i zrozumienia. Dzisiaj piszecie o nadziei, obydnie jutro pisali o zmianie. Nieco patetyczne banały są banałami tak długo, aż nie stają się prawdą.

### Lista prac cytowanych

- Bednarek, Julia, et al. editors. *Cala siła, jaką czerpię na życie. Świadectwa, relacje, pamiętniki osób LGBTQ+*. Karakter, 2022.
- Czerwińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. Universitas, 2020.
- Gluza, Zbigniew. „Archiwa społeczne”. *Ośrodek „Karta”*, 2002.
- Hellich, Artur. „Niechęć do wyznawania. O kulturze autobiografii w Polsce”. *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media*, vol. 7, no. 2, 2016, pp. 15-37, <https://doi.org/10.18276/au.2016.2.7-02>.
- ILGA Europe. *Annual Review of the Human Rights Situation of Lesbian, Gay, Bisexual, Trans and Intersex People in Europe*. ILGA Europe, 2022.
- Lejeune, Philippe. *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Translated by Wincenty Grajewski, et al., edited by Regina Lubas-Bartoszyńska, Universitas, 2001.
- Loftus, Brian. “Speaking Silence: The Strategies and Structures of Queer Autobiography”. *College Literature*, vol. 24, no. 1, Feb. 1997, pp. 28-44.
- Miller, Nancy K. *Bequest and Betrayal: Memoirs of a Parent's Death*. Oxford University Press, 1996.
- Minich, Julie A. “Writing Queer Lives: Autobiography and Memoir”. *The Cambridge Companion to American Gay and Lesbian Literature*, edited by Scott Herring, Cambridge University Press, 2015, pp. 57-72, <https://doi.org/10.1017/CCO9781107110250.006>.



- Rasch, Astrid. "Anxious Reading: Interrogating Selective Empathy in Trauma Memoirs". *a/b: Auto/Biography Studies*, vol. 36, no. 1, 2021, pp. 83-101, <https://doi.org/10.1080/08989575.2021.1966991>.
- Rodak, Paweł. "Fenomen pisania o własnym życiu. Konkursy pamiętnikarskie w Polsce w XX wieku". *Kultura i Społeczeństwo*, vol. 66, no. 2, 2022, pp. 9-38, <https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.2.1>.
- Schaffer, Kay, and Sidonie Smith. *Human Rights and Narrated Lives: The Ethics of Recognition*. Palgrave Macmillan, 2004.
- Smith, Sidonie. "Performativity, Autobiographical Practice, Resistance". *a/b: Auto/Biography Studies*, vol. 10, no. 1, January 1995, pp. 17-33.
- Smith, Sidonie, and Julia Watson. "New Genres, New Subjects: Women, Gender and Autobiography After 2000". *Revista Canaria De Estudios Ingleses*, no. 58, 2009, pp. 13-40, <https://doi.org/10.25145/j.re-caesin>.
- . *Reading Autobiography. A Guide for Interpreting Life Narratives*. University of Minnesota Press, 2001.
- Taborska, Katarzyna. "Autobiograficzne narracje zebrane. O kategorii współautorstwa w tle". *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media*, vol. 2, no. 15, 2020, <https://doi.org/10.18276/au.2020.2.15-05>.

Abstrakt / Abstract

Antonina Tosiek

## Queerowy life writing a dyspozycje krytyczne

Artykuł stanowi próbę analizy pamiętników konkursowych autorstwa osób LGBTQ+ opublikowanych w zbiorze *Cala sila, jaką czerpię na życie* (2022) w perspektywie strategii life-writingowych, wytwarzania podmiotowości auto/biograficznej oraz specyficznego usytuowania osób tworzących względem poetyki monografii konkursowej. Opublikowane świadectwa zostają wpisane w plan zarówno literackiej, jak i socjologicznej tradycji polskiego piarstwa pamiętnikarskiego z lat 30. XX wieku. W tekście wykorzystany zostaje także projekt *anxious reading* („niespokojnej lektury”) autorstwa Astrid Rash, przy pomocy którego w procesie lektury krytycznej konieczne staje się uruchomienie indywidualnych obszarów „wybiórczej empatii” wobec zawartych w pamiętnikach opowieści o doświadczeniach przemocy i marginalizacji.

**słowa kluczowe:** pamiętnikarstwo konkursowe, LGBTQ+, life writing, anxious reading

## Queer Life Writing and Critical Dispositions

This article attempts to analyze the contest diaries written by LGBTQ+ individuals published in the collection *Cala sila, jaką czerpię na życie* [All the Strength I Muster to Live] (2022) from the perspective of life-writing strategies, the production of auto/biographical subjectivity, and the specific positioning of the authors in relation to the poetics of the contest monograph. The published testimonies are set in the scheme of both literary and sociological traditions of Polish diary writing from the 1930s. The text also draws on the project of anxious reading by Astrid Rash, through which, in the process of critical reading, it becomes necessary to activate individual areas of "selective empathy" towards the stories about experiences of violence and marginalization contained in the diaries.

**keywords:** competitive diary writing, LGBTQ+, life writing, anxious reading